

Modlitwa nieustanna

Ewangelie przekazały intrygujące polecenie Jezusa: **Zawsze należy się modlić i nie ustawać** (Łk 18). W podobnej formie, powtórzył je św. Paweł: Nieustannie się módlcie (1 Tes 5,17). Nakaz ten budził szczególne zainteresowanie kolejnych pokoleń autorów chrześcijańskich. Żaden z nich nie ośmielił się nazwać go przesadnym, czy nierealnym. Sformułowano jedynie różne opinie na temat sposobu jego realizacji.

Orygenes czy św. Augustyn głoszą, iż nakaz ten spełniany jest wówczas, gdy pewne modlitwy odmawiane są regularnie, o tych samych porach. **Taka praktyka wiedzie do powstania „modlitewnego stanu” dzięki, któremu myśl nieustannie pozostaje przy Bogu.** Gdy modlitwy mają miejsce o określonych godzinach w ciągu dnia, są one kontynuowane w międzyczasie poprzez spełnianie dobrych dzieł, rozumianych jako „modlitwa niebezpośrednia”.

Także pierwsi pustelnicy egipscy, całkowicie oddani poszukiwaniu Boga, głosili, że wielbienie Stwórcy winno ogarnąć całe życie i dokonywać się nieustannie, a nie tylko w określonych porach przeznaczonych na recytowanie psalmów, czy inne akty pobożności. „Jeżeli bowiem mnich modli się tylko wtedy, gdy staje do modlitwy, to nigdy się nie modli”- twierdzili.

Niektórzy asceci pojmowali jednak nakaz ciągłej modlitwy w sposób bardziej dosłowny, zwiększając głównie jej częstotliwość. Akoimeci („nieśpiący”), w swym klasztorze w Konstantynopolu sprawowali nieustanne oficjum liturgiczne czyniąc to na trzy zmiany. Nie było to jednak rozwiązanie osobiste. Natomiast mesalianie głosili prymat do tego stopnia, że poświęcali jej cały swój czas, odrzucając wszelką aktywność w świecie, pracę, a nawet działalność charytatywną.

Św. Bazyli Wielki wskazywał, iż biblijnego nakazu o nieustanności modlitwy nie należy traktować w sensie jej długości, czy liczby odmawianych wezwań. Stanowi on bowiem raczej zachętę do osiągnięcia pewnego „stanu modlitwy” rozumianego, jako stała postawa duchowa. Jest to taki sposób przeżywania obecności Pana, który pozwala kierować ku Niemu wszystkie myśli, słowa i czyny także modlitwy jak i każdą rzetelną pracę. Sama praca staje się modlitwą, jeśli tylko wykonywana jest sumiennie z uwagą i otwartością na Boga. Według niego Stwórcę można wielbić każdym działaniem jeżeli zachowamy nieustanną „pamięć o Bogu”.

U egipskich Ojców Pustyni natomiast rozwinęła się praktyka „wewnętrznej medytacji” (krypte melete). Oznaczała ona ustawiczne rozważanie czy recytację z pamięci i najczęściej szeptem lub jedynie w myśli - wybranych „słów”. Były to teksty z Pisma Świętego, którego we fragmentach lub całości - uczono się na pamięć, albo też powiedzenia Ojców. Tym „słowem” mnich miał zajmować się w swym wnętrzu, powtarzać je w różnych okolicznościach: podczas pracy, w drodze, w czasie spoczynku tak, by stało się w końcu częścią jego życia. Chodziło o **rozważanie w skrytości serca, nie widoczne na zewnątrz (...).** Służyło jako jeden ze środków unikania rozproszenia, skupienia myśli na Bogu i utrzymywania nieustannej pamięci o Nim. Pozwalało łączyć pracę i wciąż trwającą modlitwę. Rozważając wybrane „słowo” mnich dostrzegał też swoją małość, słabość i całkowitą zależność od Stwórcy. Odkrywał również Jego prymat w swoim życiu, siebie samego zaś postrzegał jako dziecko Boże (...).

Modlitwa serca

Serce , pojęte w sensie przenośnym oznacza najgłębsze wnętrze człowieka. Jest siedzibą umysłu, życia, pamięci.

Jezus uczył, że z serca pochodzą poruszenia oraz dobre i złe zamiary (Łk 6,45). W pojęciu biblijnym to właśnie w sercu powstają myśli i podejmowane są decyzje. **W nim też człowiek szuka Boga, służy Mu, wielbi Go i kocha.(...)** Staje się też miejscem skupienia i kontemplacji Boga. W związku z tym, główny wysiłek ascetyczny hezychastów polega na „straży serca”(…) **Z całą czujnością strzeż swego serca (Prz4,23),** oznacza skupienie umysłu oraz strzeżenie go przed myślami pochodzącymi z zewnątrz przed namiętnościami i podszeptami szatana. (...) Należy więc dążyć do tego, aby umysł skupić wewnątrz siebie. W ten sposób można zrealizować jedność umysłu i serca oraz uzyskać wewnętrzną uwagę, która jest pierwszym warunkiem autentycznej , czystej modlitwy.

„Filokalia teksty o modlitwie serca” ks. Józef Naumowicz Wydawnictwo M

nr 48 śr. 16 IV 86, g. 8

- Drobiazgi też są ważne?

+ Najważniejsze. Z nich składa się życie. I przez nie człowiek przygotowuje się do rzeczy wielkich. Przez nie chcę zapewnić ci twój wzrost, twoje zjednoczenie ze Mną.

nr 49 śr. 16 IV 86, g. 22

- Czym jest cierpienie?

+ Moją największą łaską, przed którą ludzie najbardziej się bronią.

- Dlaczego się bronią?

+ Są krótkowzroczni. Nie znają Mnie i nie ufają Memu Słowu. Poza tym nie jest to łatwe dla przeciętnego człowieka zapatrzonego w to, co doczesne. Ludzie lubią to co łatwe, co przyjemne, a to niestety niewiele jest warte, albo wręcz złe. To jest ich tragedia, z której nie zdają sobie sprawy.

nr. 49 jw.

+ Nie słowa się liczą i nie czas trwania modlitwy.

- Co się liczy? + **Oddanie i zawierzenie.**

nr. 49 jw.

+ Roztargnienia są mniejszym złem niż dopuszczanie myśli, rozwijającej próżność i egoizm. Zwłaszcza, jeśli wiąże się to z satysfakcją, że ktoś inny jest gorszy niż ty.

nr 54, sb. 19 IV 86, g. 23:30

+ **Starajcie się o Miłość w waszych sercach. O miłość dla Mnie i dla was nawzajem. Kocham was.** Każdego. I każdemu chcę pomóc. Zawsze. **Przyjdźcie do Mnie, a dam wam Moją Miłość.**

nr 55 N. 20 IV 86, g. 7

- Czym jest modlitwa za kogoś?

+ Siłą dobra, jakie wytwarzasz i jakim otaczasz osobę, za którą się modlisz. Dzięki temu usuwasz zło, jakie jest przy niej, i które pobudza ją do grzechu. Myśl człowieka jest potęgą. Wytwarzaj i wysyłaj dobre myśli: pełne życzliwości i miłości. Jednocz się ze Mną w tej intencji o odwołuj się do Mojej mocy miłości. Taką modlitwą możesz zmieniać ludzi, o ile będzie ufna i wytrwała.

nr 59 sb. 26 IV 86, g. 6:30

- Co blokuje i utrudnia pójść głębiej...

+ Twoja pycha. Masz skłonność przypisywać sobie to, co jest Moją łaską. Strzeż się tego. Jest skłonność oparta na podszeptcie szatańskim, która gubi wielu, także Moich wybranych.

nr 59 jw.

+ Bądź gorliwa w czynieniu dobra bez względu na trudności, jakie napotkasz.

nr 60 N. 27 IV 86 g. 11

+ **Bezsilność jest początkiem Mojej mocy w tobie. Moją mocą mogę obdarzać tych, którzy oczyszczą się z wiary we własne możliwości i siłę. Tylko ci stają się mocni Moją mocą.**

nr 69 wt. 6 V 86, g. 22:45

+ **O wiarę trzeba się modlić każdego dnia i budować ją**

w codziennym trudzie, żeby była wielka i żeby miała się czym odżywiać. **Karm swoją wiarę faktami z życia.**

Pielegnuj ją gorliwie, żeby kwitła i przynosiła owoce.

- Jakie? **+Pokój, radość, pewność w działaniu, wolność, bogactwo...**

nr 72 czw. 8 V 86, g. 23.30

- Dlaczego nie potrafisz się skupić po tak wspaniałych modlitwach podczas dzisiejszego spotkania?

+ Nie panujesz nad swoimi myślami. Swoją radość skierowałaś w niewłaściwą stronę, zapominając, że Ja jestem sprawcą tej radości. Zwłaszcza po momentach uniesienia modlitewnego trzeba kontrolować swoje myśli. Najwięcej upadków jest na skutek bez troskiej radości, która jest bliska rozproszeniu. Szatan czeka na takie chwile i niszczy człowieka, wykorzystując brak czujności i poczucie pewności, że jest się blisko Mnie. Taka pewność pozbawiona czujności prowadzi do popełniania błędów, a nawet do upadku zanim się człowiek zorientuje. **Bądź zatem czujna i skupiona. Lepsza jest radość wewnętrzna w intymności ze Mną niż uzewnętrzniony entuzjazm.** Taką wewnętrzną radość i tak widać i promieniuje na innych. Nie potrzeba jej niczego dodawać. **Tą radością jestem Ja.**

nr 74 pt. 9 V 86, g. 23

+ Jeśli ludzie inaczej nie chcą Mnie słuchać, uczyć przez wydarzenia.

- To bolesne.

+ Lepszy jest ból prowadzący do życia, niż przyjemności powodujące śmierć.

nr 94 czw. 29 V 86, g. 8

+ **Kontroluj swój język. Słowo ma moc: może tworzyć dobro lub zło. Trzeba unikać słów, które nie tworzą dobra - słów zbędnych, pobudzających do zła**

Fragment -Alicja Lenczewska „Świadectwo”

Cichy Przyjaciel Nr 48

Pismo katolickie

Modlitwa serca



Czym powinnam wypełniać moje życie?

+ Modlitwą i rozmową ze Mną.

- A co z innymi obowiązkami?

+ Wypełniaj je, ale w duchu modlitwy.

Rozmawiać ze Mną możesz zawsze, także robiąc różne rzeczy.

W ten sposób będę uczestniczył w twoim życiu i będę uświęcał wszystko.

A ty będziesz słuchać Mego głosu i wypełniać Moją wolę.

nr 47 wt. 15 IV 86, g. 9

Fragment -Alicja Lenczewska „Świadectwo”

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Tel: 506 416 370 wieczorem

Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach